

Sygn. akt I AGa 131/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał (spr.)
Sędziowie:	SSA Agnieszka Bednarek - Moraś SSA Dorota Gamrat - Kubeczak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 30 października 2017 roku, sygn. akt VIII GC 588/16

oddala apelację.

Agnieszka Bednarek - Moraś Dariusz Rystał Dorota Gamrat - Kubeczak

Sygn. akt I AGa 131/18

UZASADNIENIE

Powód P. K. złożył przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. pozew domagając się zapłaty 179.629,35 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o jego oddalenie i zasądzenie od inicjującego spór kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 30 października 2017 roku oddalił powództwo i orzekł o kosztach - ustalając, że dniu 17 grudnia 2013 roku powód – jako leasingobiorca - zawarł z (...) spółką akcyjną we W. umowę leasingu operacyjnego, którego przedmiotem była scena estradowa plenerowa o wartości netto 140.000 zł.

Wariant ubezpieczenia sprzętu został wybrany przez leasingobiorcę. Sprzęt został ubezpieczony przez leasingodawcę na rzecz leasingobiorcy. Leasingobiorca był zobowiązany do wykonania obowiązków wynikających z umowy ubezpieczenia i Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, dotyczących użytkownika rzeczy ubezpieczonej przez zakład ubezpieczeń.

Będąca przedmiotem leasingu scena estradowa była wykonana z aluminium. Wszystkie jej elementy posiadały łącznie masę ok. 1 tony. Scena złożona posiada wymiary ok. 4m x 3m. Scena złożona obejmowała przestrzeń ładunkową busa I..

Leasingodawca zawarł z pozwanym zakładem ubezpieczeń umowę generalną ubezpieczenia mienia w leasingu. Jej integralną częścią pozostawały Ogólne Warunki Ubezpieczenia.

Scena została złożona w Z. na posesji należącej do matki powoda. Składowano ją poza budynkami. Znajdowała się ona na betonowym podeście, gdzie została przykryta plandeką i spięta łańcuchem.

Teren posesji jest ogrodzony, znajduje się na niej budynek mieszkalny i gospodarczy. Ogrodzenie ma wysokość ok. 2,5 m i jest wykonane z płyt betonowych. Powód zamieszkuje w budynku mieszkalnym zlokalizowanym na tej posesji wraz z żoną i dziećmi. Przebywa tam także matka powoda, gdy przyjeżdża z pracy z Niemiec. Teren posesji jest oświetlony w każdą noc.

W budynkach znajdujących się na posesji zamontowane są czujniki ruchu stanowiące element systemu alarmowego objętego usługą ochrony sprawowanej przez firmę (...).

Usługa ochrony nie obejmuje patrolowania nieruchomości, lecz wiąże się z interwencją, gdy włączy się alarm.

Powód wraz z rodziną opuścili nieruchomość w Z. na weekend (16-18 lutego 2014 r.). Na posesji pozostał swobodnie poruszający się pies, którego miał karmić znajomy.

Brama wjazdowa na teren posesji zamykana jest automatycznie przy pomocy pilota.

Nieznane osoby zdemontowały bramę – przez wykręcenie śrub, na których była zamocowana do ogrodzenia - i wjechały na posesję samochodem, o czym świadczyły zabezpieczone przez Policję ślady oleju silnikowego. Łańcuch, którym była spięta scena został przecięty.

Powód stwierdził brak sceny po powrocie do domu w dniu 18 lutego 2014 r. Fakt jej zaginięcia zgłosił na Policję. Poza sceną skradziono nagłośnienie, które sprawcy wynieśli z budynku gospodarczego. Osoby dokonujące kradzieży nie zostały ustalone i dlatego postępowanie zostało umorzone.

Na druku zgłoszenia szkody, w miejscu przeznaczonym na jego opis, powód wskazał, że nieznany sprawca uszkadzając drzwi włamał się do studia w domu jednorodzinnym i ukraść sprzęt filmowy.

W miejscu przeznaczonym w formularzu na identyfikację skradzionego mienia wpisał „scena estradowa”.

Wartość skradzionego mienia określono na 140.000 zł.

W dacie zdarzenia, tj. 16-18 lutego 2014 r. scena estradowa była objęta ochroną ubezpieczeniową pozwanej.

(...) spółka akcyjna we W. przeniósł na powoda wierzytelność z tytułu odszkodowania z tytułu skradzionej sceny, wynikającą z umowy ubezpieczenia i wystawionej do tej umowy polisy wydanej przez pozwaną firmę ubezpieczeń.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się bezzasadne.

Wskazał, że z umowy ubezpieczenia mienia w leasingu zawartej przez pozwaną z (...) S.A. wynika, że ubezpieczeniem objęte są także maszyny i urządzenia, które z racji swych gabarytów lub innych uwarunkowań są przechowywane

na zewnątrz budynków, przy czym w odniesieniu do kradzieży zastosowanie znajdowały warunki przewidziane w załączniku nr 1 „Środki zabezpieczenia przeciwkradzieżowego”.

Z § 3 przywołanego załącznika wynika, że m.in. mienie osób trzecich może być przechowywane poza lokalem na terenie ogrodzonym stałym parkanem, zamkniętym i oświetlonym w porze nocnej i całodobowo dozorowanym.

Decydujące jednak znaczenia dla sprawy miały postanowienia Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, z których wynika definicja kradzieży z włamaniem, jako zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową pozwanej. Zostało ono ujęte jako zabór mienia w celu przywłaszczenia dokonany z zamkniętego lokalu lub z terenu zakładu, który jest trwale ogrodzony, strzeżony całodobowo i oświetlony w porze nocnej (§ 2 OWU w zw. z załącznikiem nr 8) po usunięciu przy użyciu siły lub narzędzi istniejących zabezpieczeń lub otworzeniu zabezpieczenia kluczem oryginalnym, zdobytym przez kradzież z włamaniem z innego lokalu albo w wyniku rabunku.

Z dalszych postanowień przywołanych Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (§ 7 ust. 1 pkt 2) wynika nadto, że ochroną nie są objęte szkody będące bezpośrednim lub pośrednim następstwem m.in. umyślnego działania lub zaniechania lub rażącego niedbalstwa Ubezpieczającego i Ubezpieczonego, chyba że w razie rażącego niedbalstwa zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

Odnosząc powyższe do okoliczności sprawy sąd I instancji stwierdził, że przedmiot leasingu nie znajdował się - w dacie jego zaboru, tj. w okresie od 16 do 18 lutego 2014 r. - na terenie całodobowo dozorowanym.

Wskazał, że opuszczenie przez powoda wraz z rodziną posesji w Z. i nieobecność na niej jakichkolwiek innych osób wyznaczonych przez powoda pozbawiła jej cech terenu całodobowo dozorowanego w sposób bezpośredni (osobowo) - ochrona sprawowana przez firmę (...), stosownie do zeznań powoda, nie obejmowała patrolowania terenu tej posesji. Brak także podstaw do przyjęcia, że dozór nad nieruchomością był sprawowany elektronicznie (dozór pośredni/zdalny). Brak powiem podstaw do przyjęcia, że znajdował się tam monitoring kamer, czy jakkolwiek inny dotyczący terenu działki. Z zeznań powoda wynika, że jedynie w budynkach (mieszkalnym i gospodarczym) znajdowały się czujniki ruchu. Tymczasem przedmiot ubezpieczenia pozostawiono poza tymi pomieszczeniami.

Wobec nieobecności, w dacie kradzieży, jakichkolwiek osób sprawujących nad posesją w Zielenienie pieczę, sąd ten uznał, że nie była ona objęta jakimkolwiek dozorem o charakterze ciągłym. Za taki nie można uznać przyjazdu znajomego powoda w celu nakarmienia psa. Przede wszystkim znajomy nie miał dostępu do posesji (nie zostawiono mu klucza), nie dokonywał on sprawdzenia jej stanu, a przy tym jego obecność miała inny cel, gdyż służyła dostarczeniu pokarmu zwierzęciu, a nie kontrolowaniu nieruchomości. Ewentualna obecność znajomego przed terenem posesji, z uwagi na jej cel, mogła być krótkotrwała.

Sąd Okręgowy dodał też, że zabór mienia musiał przebiegać w warunkach niezakłóconych przez dość długi czas. Z opisu zdarzenia dokonanego przez powoda wynika, że sprawcy zdemontowali bramę wjazdową i wjechali na teren posesji dość dużym samochodem (ewentualnie kilkoma mniejszymi). Złodzieje rozcięli łańcuch spinający scenę i załadowali na pojazd jej elementy. Łączna waga konstrukcji wynosiła ok. 1 tony. Sama scena w stanie złożonym posiadała znaczne gabaryty (z zeznań powoda wynika, że jeden element sceny miał długość około 2 metrów). Zabór zatem nie mógł przebiegać w sposób skryty i krótkotrwały, lecz raczej było to działanie zuchwałe nawet jeśli miało miejsce w porze wieczornej, czy nocnej. Nie sposób także pominąć, że sprawcy wtargnęli do budynku skąd skradli nagłośnienie. Takie działanie, w ocenie Sądu, było możliwe właśnie dlatego, że teren był pozbawiony jakiegokolwiek dozoru.

W tych okolicznościach wg sądu I instancji nie sposób przyjąć, aby posesja z której dokonano kradzieży spełniała wymogi przewidziane Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia i w związku z tym, aby samo zdarzenie pozostawało objęte ochroną ubezpieczeniową udzieloną przez pozwaną, a powyższa konstatacja stanowi samoistną podstawę negatywnego rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu.

Wskazał też, że roszczenie powoda nie zostało także w sposób dostateczny wykazane co do wysokości. Nie wyjaśnił on z jakich przyczyn domagał się kwoty wskazanej w pozwie. Z umowy leasingu wynika, że jej przedmiot posiadał wartość ofertową netto w kwocie 140.000 zł. Wartość taką wskazano także w dokumencie zgłoszenia szkody. Natomiast z noty obciążeniowej wynika, że leasingodawca obciążył powoda wskazaną w tym dokumencie kwotą 179.629,35 zł z tytułu rozwiązania umowy leasingu. Zwrócić przy tym należy uwagę, że opłata z tytułu utraty sprzętu (pkt 32 umowy leasingu) nie jest tożsama z należnym od pozwanej odszkodowaniem z tytułu kradzieży z włamaniem. Nie tylko nie uwzględnia ona postanowień umowy ubezpieczenia, w tym Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, które przewidują tzw. franszyzę redukcyjną, ale także nie uwzględnia postanowień dotyczących ustalenia wysokości szkody (§ 14 OWU). W tym zakresie występuje brak przytoczeń co do tego, czy mienie zostało ubezpieczone według wartości odtworzeniowej, czy według wartości rzeczywistej. Pominięto także postanowienia OWU, które stanowią, że wysokość szkody określa się na podstawie cen z dnia powstania szkody. Szkoda zaś powstała w lutym 2014 r., gdy tymczasem cena przedmiotu leasingu została oznaczona w umowie z grudnia 2013 r. Powód zaś nie naprowadził żadnych twierdzeń o okolicznościach faktycznych, które uzasadniałyby przyjęcie, że cena sceny w dacie jej kradzieży (data powstania szkody) była tożsama z wartością podaną w umowie.

Zaoferowany w sprawie materiał dowodowy nie doprowadził Sądu Okręgowego do przekonania o zasadności żądania pozwu zarówno co do zasady, jak i wysokości. W związku z tym żądanie zostało oddalone.

Kierując się wyrażoną w Kodeksie postępowania cywilnego, w zakresie kosztów procesu, zasadą odpowiedzialności za jego wynik oraz mając na uwadze, że powód w całości uległ z żądaniem pozwu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz 108 § 1 tegoż kodeksu sąd I instancji obciążył powoda kosztami poniesionymi przez przeciwnika procesowego.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód zaskarżając go w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego. tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, jednostronną, wybiórczą, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym w szczególności faktu, iż posesja powoda rzekomo nie była strzeżona całodobowo w sytuacji gdy firma (...) wykonywała całodobowy dozór posesji.

W oparciu o powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu. w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji wskazał argumentację swojego stanowiska.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że przedstawione przez sąd pierwszej instancji wnioski prawne zostały wywiedzione przy zastosowaniu właściwych przepisów prawa oraz w oparciu o należyte ustalony stan faktyczny sprawy. Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził też postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego. Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń sądu drugiej instancji, a pisemne motywy wyroku w należyty sposób wskazują na to jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz na jakich dowodach sąd się oparł przy jego ustalaniu. Wnioski końcowe też zostały przedstawione prawidłowo w powiązaniu ze stanowiskiem stron, obowiązującymi przepisami i ustalonymi faktami. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia sądu pierwszej instancji za własne, rezygnując z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Nadto, nie stwierdzono także uchybień natury procesowej, których zaistnienie sąd drugiej instancji byłby zobligowany brać pod uwagę z urzędu.

Nadto brak było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia regulacji prawa materialnego, czy też prawa procesowego.

W apelacji powód postawił jedynie zarzut naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, jednostronną, wybiórczą, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym w szczególności faktu, iż posesja powoda rzekomo nie była strzeżona całodobowo w sytuacji gdy firma (...) wykonywała całodobowy dozór posesji.

Sąd Apelacyjny aprobuje utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może dojść wówczas, gdy zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego i innym źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r. III CK 314/05, Lex nr 172176). W związku z tym tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925).

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego strona powodowa nie udźwignęła przedstawionego powyżej ciężaru skutecznego postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów.

Zarzuty apelacji nie podważają skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów, w rzeczywistości są one w stosunku do nich wyłącznie polemiczne, będące wyrazem bardzo subiektywnej oceny wyselekcjonowanej przez skarżącego części zebranego i przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego, które w założeniu miały wykazać zasadność zgłoszonego przez niego żądania naprawienia szkody – praktycznie skarżący ograniczył się jedynie do przedstawienia swojego punktu widzenia, starając się go ze wszelkich sił dopasować do przyjętej przez siebie strategii prowadzenia postępowania w niniejszej sprawie ukierunkowanej na wykazanie zaistnienia podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej.

Istotne jest również i to, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie skarżącego o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Nie

chodzi bowiem o krytykę dowodów, a o krytykę ich oceny, opartą na zarzucie jej niezgodności z przewidzianymi ustawą regulami jej dokonywania, mającą za punkt odniesienia konkretne, szczegółowo określone dowody.

Powód w swojej apelacji ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że scena była oświetlona i strzeżona przez firmę (...), a wjazd na teren posesji był zabezpieczony automatyczną bramą - przedmiot ubezpieczenia został skradziony, sprawcy kradzieży pozostawili widoczne ślady włamania min. w postaci uszkodzenia istniejących zabezpieczeń czy uszkodzenia bramy wjazdowej, gdzie znajdowała się skradziona maszyna.

Powyższe okoliczności wg skarżącego uzasadniają twierdzenie, że wszelkie wymagania formalne w zakresie zabezpieczenia sceny przed kradzieżą zostały spełnione, a podnoszony przez pozwanego zarzut nie znajduje potwierdzenia w materiale sprawy .

Dodał też, że w ramach swobody umów zagwarantowanej i w świetle art. 807 kc strony umowy ubezpieczenia nałożyły na ubezpieczającego obowiązek dołożenia należytej staranności w zabezpieczeniu przedmiotu leasingu, który to w całości, w sposób właściwy został wypełniony, a strona pozwana nie wykazała, aby zaistniało w tym zakresie jakiegokolwiek uchybienie, które stanowiłoby podstawę do odmowy wypłaty odszkodowania.

Jednakże nie sposób pogodzić się z powyższym stanowiskiem skarżącego, jak i jego argumentacją.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że apelacja praktycznie wcale nie nawiązuje do uzasadnienia sądu I instancji i jego argumentacji przemawiającej za uznaniem żądania powoda za nieuzasadnione.

Stosownie do postanowień Ogólnych Warunków Ubezpieczenia kradzież z włamaniem zdefiniowano jako zabór mienia w celu przywłaszczenia dokonany z zamkniętego lokalu lub z terenu zakładu, który jest trwale ogrodzony, strzeżony całodobowo i oświetlony w porze nocnej (§ 2 OWU w zw. z załącznikiem nr 8 po usunięciu przy użyciu siły lub narzędzi istniejących zabezpieczeń lub otworzeniu zabezpieczenia kluczem oryginalnym, zdobytym przez kradzież z włamaniem z innego lokalu albo w wyniku rabunku.

Z Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (§ 7 ust. 1 pkt 2) wynika nadto, że ochroną nie są objęte szkody będące bezpośrednim lub pośrednim następstwem m.in. umyślnego działania lub zaniechania lub rażącego niedbalstwa Ubezpieczającego i Ubezpieczonego, chyba że w razie rażącego niedbalstwa zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

Ogólne Warunki Ubezpieczenia przewidują zastosowanie tzw. franszyzy redukcyjnej, ale także regulują sposób ustalenia wysokości szkody (§ 14 OWU), zależny od tego czy mienie zostało ubezpieczone według wartości odtworzeniowej, czy według wartości rzeczywistej. Sama wysokość szkody powinna zostać określona na podstawie cen z dnia jej powstania.

Z umowy leasingu jasno i wyraźnie wynika , że sprzęt został ubezpieczony na rachunek leasingobiorcy przez leasingodawcę i jednocześnie zastrzeżono, że szczegółowe warunki ubezpieczenia oraz zasady likwidacji szkód zawarte zostaną w umowie ubezpieczenia, zawieranej przez leasingodawcę. Przewidziano, że leasingobiorca jest zobowiązany do wykonania obowiązków wynikających z umowy ubezpieczenia i Ogólnych Warunków Umowy ubezpieczenia, dotyczących użytkownika rzeczy ubezpieczonej przez zakład ubezpieczeń.

Zresztą, co istotne i wymowne w swej treści, to powód sam zeznał, że warunki ubezpieczenia zostały mu przedstawione.

Z umowy ubezpieczenia mienia w leasingu zawartej przez pozwaną z (...) S.A. wynika, że ubezpieczeniem objęte są także maszyny i urządzenia, które z racji swych gabarytów lub innych uwarunkowań są przechowywane na zewnątrz budynków, przy czym w odniesieniu do kradzieży zastosowanie znajdowały warunki przewidziane w załączniku nr 1 „Środki zabezpieczenia przeciwkradzieżowego”.

Z § 3 przywołanego załącznika wynika, że m.in. mienie osób trzecich może być przechowywane poza lokalem na terenie ogrodzonym stałym parkanem, zamkniętym i oświetlonym w porze nocnej i całodobowo dozorowanym.

Jednakże istotnie decydujące znaczenia dla sprawy miały postanowienia Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, z których wynika definicja kradzieży z włamaniem, jako zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową pozwanej. Zostało ono ujęte jako zabór mienia w celu przywłaszczenia dokonany z zamkniętego lokalu lub z terenu zakładu, który jest trwale ogrodzony, strzeżony całodobowo i oświetlony w porze nocnej (§ 2 OWU w zw. z załącznikiem nr 8 – k. 112 w zw. z a k. 109) po usunięciu przy użyciu siły lub narzędzi istniejących zabezpieczeń lub otworzeniu zabezpieczenia kluczem oryginalnym, zdobytym przez kradzież z włamaniem z innego lokalu albo w wyniku rabunku.

Z dalszych postanowień przywołanych Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (§ 7 ust. 1 pkt 2) wynika nadto, że ochroną nie są objęte szkody będące bezpośrednim lub pośrednim następstwem m.in. umyślnego działania lub zaniechania lub rażącego niedbalstwa Ubezpieczającego i Ubezpieczonego, chyba że w razie rażącego niedbalstwa zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

Na podstawie stanu faktycznego, którego prawidłowości ustalenia skarżący nie kwestionował zasadnie sąd I instancji przyjął, że przedmiot leasingu nie znajdował się w dacie jego zaboru, tj. w okresie od 16 do 18 lutego 2014 r. na terenie całodobowo dozorowanym.

Skarżący akcentował w uzasadnieniu apelacji, że w jego ocenie ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że scena była oświetlona i strzeżona przez firmę (...).

Jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego czynności wykonywane przez przedmiotową firmę nie można była traktować jako całodobowe strzeżenie terenu zakładu powoda.

Z zeznań samego powoda złożonych na rozprawie w dniu 16 października 2017r. wynika, że na jego posesji znajdowały się systemy alarmowe tj., że tylko w budynkach były zamontowane czujniki ruchu, a (...) miała świadczyć usługę ochrony, gdy włączy się alarm - ta umowa nie obejmowała patrolowania nieruchomości.

Skoro bezspornie sam teren posesji, gdzie znajdowała się przedmiotowa scena nie był dozorowany elektronicznie, zwłaszcza nie było żadnych kamer ani czujek ruchu, to firma ochroniarska nie miała żadnych faktycznych możliwości uzyskania informacji o włamaniu na teren nieruchomości, a tym samym nie mogła przyjechać na interwencje.

Konsekwentnie w sytuacji opuszczenie przez powoda wraz z rodziną posesji w Z. i nieobecność na niej jakichkolwiek innych osób wyznaczonych przez powoda pozbawiła jej cech terenu całodobowo dozorowanego tj. dozoru o charakterze ciągłym.

Spełnienie przez powoda innych warunków zabezpieczenia nieruchomości takich jak trwale jej ogrodzenie, w tym zabezpieczenie wjazdu na teren posesji automatyczną bramą i oświetlenie jej w porze nocnej nie mogło zmienić istoty sprawy, czyli braku strzeżenia całodobowego.

W świetle powyższego należało uznać, że powód nie podołał obowiązkowi dołożenia należytej staranności w zabezpieczeniu przedmiotu leasingu, co stanowiło podstawę do odmowy przez pozwanego wypłaty odszkodowania.

Ponadto zgodnie z treścią art. 805 § 1 i 2 punkt 1 kc przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

O zakresie obowiązku odszkodowawczego, w tym także o sposobie ustalenia wysokości odszkodowania, jego wysokości, decydują stosowne zapisy umowy ubezpieczenia mienia, której integralną częścią są ogólne warunki ubezpieczenia.

Sąd I instancji wskazał też, że roszczenie powoda nie zostało także w sposób dostateczny wykazane co do wysokości, gdyż nie wyjaśnił on z jakich przyczyn domagał się kwoty wskazanej w pozwie.

Z umowy leasingu wynika, że jej przedmiot posiadał wartość ofertową netto w kwocie 140.000 zł. Wartość taką wskazano także w dokumencie zgłoszenia szkody.

Natomiast z noty obciążeniowej wynika, że leasingodawca obciążył powoda wskazaną w tym dokumencie kwotą 179.629,35 zł z tytułu rozwiązania umowy leasingu – jednakże, co istotne opłata z tytułu utraty sprzętu nie jest tożsama z należnym od pozwanej odszkodowaniem z tytułu kradzieży z włamaniem, gdyż nie tylko nie uwzględnia ona postanowień umowy ubezpieczenia, w tym Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, które przewidują tzw. franszyzę redukcyjną, ale także nie uwzględnia postanowień dotyczących ustalenia wysokości szkody (§ 14 OWU).

Należy mieć też na uwadze i to, że w tym zakresie występuje brak przytoczeń co do tego, czy mienie zostało ubezpieczone według wartości odtworzeniowej, czy według wartości rzeczywistej, pominięto także postanowienia OWU, które stanowią, że wysokość szkody określa się na podstawie cen z dnia powstania szkody.

Powód w postępowaniu przez sądem I instancji nie naprowadził żadnych twierdzeń o okolicznościach faktycznych, które uzasadniałyby przyjęcie, że cena sceny w dacie jej kradzieży (data powstania szkody) była tożsama z wartością podaną w umowie.

Również w swojej apelacji nie nawiązał do powyższych okoliczności.

Mając na względzie powyższe, apelacja wywiedziona przez powoda okazała się w całości nieuzasadniona i na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona.

Agnieszka Bednarek - Moraś Dariusz Ryszał Dorota Gamrat - Kubeczak